Nr. 195. — Rok 5 Dziś 6 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 25-go sierpnia 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Gdańsk, Niemcy, Bolszewja.

Deklaracja Sahma. — Znamienne frazesy nacjonalistyczne. — Wynurzenie Stresemanna. — Kolonja afrykańska? — W Tyrolu. — Alarmy wiedeńskie.

Oprócz dwóch frontów zasadniczych: zachodni od strony Niemiec i wschodni od strony Bolszewji — mamy jeszcze front trzeci: północny, składający się z trzech odcinków: Prusy Wschodnie, Litwa Kowieńska i wolne miasto Gdańsk.

Ten ostatni choć najkrótszy, chociaż Gdańsk nie stanowi państwa, znajduje się pod zwierzchnictwem Rzeczypospolitej, w pewnej mierze w skład jej już wchodzi — musi też być przedmiotem bacznej ze strony polskiej uwagi, bo na terenie wolnego miasta istnieje policja posiadająca charakter zamaskowanego wojska, którego kadry w razie czego obficie zasililyby różne a liczne nielegalne organizacje wojskowe, częściowo może i urzędnicy celni (b. wojskowi) — i które ze względu na bliskość wojowniczo nastrojonych Prus Wschodnich, mogłoby odegrać pewną rolę.

Wprawdzie w Gdańsku miała miejsce zmiana „rządu" „zmiana" kursu politycznego, zapowiada się tam dążność do stworzenia stosunków, któreby uwzględniały wzajemne potrzeby gospodarcze, deklaracja senatu wygłoszona na piątkowem posiedzeniu gdańskiego „Volkstagu" staje (po raz pierwszy!) na gruncie warunków wytworzonych przez Traktat Wersalski i umów zawartych pomiędzy Polską a Gdańskiem, które ten ostatni obecnie obiecuje dotrzymać. Pytanie jednak, czy te zapewnienia nie są „obiecankami — cacankami" a zmiana „rządu" i kursu komedją, zainscenizowaną w celu wyprowadzenia w pole Warszawy, która w swej polityce gdańskiej ma na sumieniu niejeden błąd, niedopatrzenie przeoczenie.

Fakt, że tę deklarację (patrz „Głos Pom." nr. 194) odczytał nie kto inny, lecz p. Sahm, jeden z głównych winowajców mącenia stosunków polsko-gdańskich i różnych intryg i prowokacyj antypolskich — nie może czynić dobrego wrażenia. Wobec jego wpływom Berlina dotąd tak niewolniczo oddanej osoby, budzi się podejrzenie, że obecne nawrócenie się Gdańska jest nieszczere. Podejrzenie to znajduje podstawy nietylko w szeregu smutnych doświadczeń ale nawet w samym tekście deklaracji, w której jest znowu mowa o „państwowej samodzielności" wolnego miasta oraz o potrzebie „poszanowania" jego „niemieckiego charakteru". Pierwszy frazes jest wyraźną wycieczką przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i czyni wrażenie, że gdański syn marnotrawny, niby kając się z dotychczasowych grzechów, trzyma dość wyraźnie kamień w zanadrzu. Drugi oklepany a obłudny zwrot o poszanowaniu niemieckości — zamiast mowy o poszanowaniu polskości — trąci tendencją tylekroć zdradziecko wobec Polski i istotnego dobra Gdańska ujawniającej się dążności do związku (zaboru) Gdańska z rzeszą niemiecką.

Deklaracji więc senatau gdańskiego nie można uznać za dobrą monetę (chyba, że czyny wartość słów jej podniosą). Nieufność wobec niej podtrzymują pozatem głosy wściekłości z obozu nacjonalistycznego, którego skrajny organ „Danz. Allgemeine Zeitung" pieni się z powodu komisji deliminacyjnej w sprawie granic portu gdańskiego i polskich skrzynek pocztowych, wytaczając gorzkie żale o jakimś pogwałceniu praw gdańskich i pogróżki, że się na to Gdańsk nie zgodzi. Nic nowy ten wybuch nienawiści sfer wszechniemieckich zjawia się jakby po to, aby nam przypomnieć, że oficjalna zmiana kursu polityki gdańskiej, podyktowana została koniecznościami gospodarczemi, a nie zmianą przekonań.

Jeżeli teraz od gdańskiego przenieść uwagę nad dłuższy i już oficjalny odcinek niemieckiego frontu, na wrzynające się w ciało Rzeczypospolitej, jak cierń ostry, a zatruty Prusy Wschodnie; jeżeli zastanowić się nad stosunkami polsko-niemieckiemi... to mamy świeży dowód, jakie nam z tej strony zagrażają niebezpieczeństwa. Mianowicie na łamach „Leipziger Nachrichten" ukazał się artykuł niem. min. spraw zagr. p. Stresemanna, który m. in. wysuwa jako przyszły program polityki niemieckiej dążność do odzyskania tego, co Niemcy utraciły przez wojnę. Artykuł ten nie powinien ujść uwagi naszych dyplomatów oraz ich zagranicznych, a szczególnie angielskich kolegów, bowiem w świetle tych wynurzeń p. Stresemanna (przeznaczonych przecześ oczywista, na wewn. rynek polityczny) cały sens mającego się pomiędzy Zachodem a Niemcami zawrzeć paktu gwarancyjnego, polega na tem, aby te ostatnie zabezpieczyły sobie możność ponownego zaboru na wschodzie, poczem już automatycznie przyszłaby kolej na Alzację i Lotaryngję, Belgję, Tyrol i wreszcie na Anglję.

Co do Tyrolu to na odwetową propagandę Niemiec zwraca uwagę dziennik „Popolo Italia" wydawany przez Mussoliniego, brata premjera. Niestety jeden i drugi Mussolini traktuje rzecz zbyt ciasno, jedynie z punktu widzenia włosko-lokalnego, nie bacząc, iż ona wiąże się z całokształtem europ. polityki międzynarodowej, że załatwienie jej tu i owdzie byłoby powierzchowne, nietrwałe, że punkt ciężkości sprawy nie na południu, ani zachodzie Niemiec, ale właśnie znajduje się na wschodzie. — „Popolo It." grozi, że Włochy mogą stracić cierpliwość i wydalić agitatorów pruskich za przykładem innych państw. Nawiasem mówiąc, przykładu tego jakoś nie widać, ale ważniejszą rzeczą byłoby zrozumienie ze strony Włoch, ich premjera Mussoliniego, że nieodzowne jest porozumienie się polsko-włoskie, aby nie wybujałości odwetu niemieckiego, ale podciąć jego źródło.

Tymczasem targi zakulisowe zdaje się nie ustają. Czeskie „Ceske Slowo", stojące blisko Benesza, donosi o rzekomym zamiarze oddania Niemcom mandatą nad jedną z kolonji afrykańskich. Lepsze to niż oddanie Austrji, ale z takiego stawiania sprawy nie urośnie chluba dla dyplomacji europejskiej, która temi drogami niebezpieczeństwa nie zażegna.

Do targów tych słychać przygrywkę, którą niewątpliwie dyryguje Berlin. Powolne jego nachnieniom dzienniki wiedeńskie rozpuszczają fantastyczne wieści o rzekomo olbrzymich masach, zgrupowanych nad granicą rumuńską (pół miljona) i nad gr. polską (jeszcze więcej!) wojsk bolszewickich. Oczywista „Strachy to na Lachy". My się nie ulękniemy, a teraz po przyjrzeniu się fachowców zagranicznych manewrów Armji polskiej można się spodziewać, że ten tani efekt nie wywrze też wrażenia w Londynie, nie przysłuży się intrygującej tam dyplomacji niemieckiej.

S. M.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego",)

Tragiczny zgon łot. min. spraw zagr. Majerowicza.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.). W dniu wczorajszym łotewski minister spraw zagranicznych Majerowicz wyjechał samochodem wraz z małżonką i dziećmi z Rygi w okolice Tuckumu. Na skręcie stromej drogi samochód wpadł do głębokiego rowu. Skutki upadku były fatalne. Minister odniósł ciężkie rany głowy i szyji, które przyprawiły go o utratę przytomności. Rany żony i dzieci ministra okazały się lekkie; szofer również został ranny. Władze miejscowe w Tuckum pospieszyły natychmiast z pomocą, ale w chwili przybycia lekarza minister znajdował się już w agonji. Zwłoki odwieziono do Rygi.

Wiadomość o zgonie min. Majerowicza wywołała głębokie wrażenie w łotewskiej stolicy i okryła żałobą cały kraj.

Majerowicz był najwybitniejszym mężem stanu odrodzonej Łotwy. Urodził się w 1882 r., był synem handlarza bydła, z pochodzenia żyda. Już w czasach studenckich przejawił zmarły wielkie zainteresowanie dla spraw politycznych i duże w tym kierunku zdolności, biorąc udział w organizowaniu stowarzyszeń młodzieży akademickiej.

Podczas wojny światowej zorganizował Majerowicz wspólnie z Pulmanisem komitet łotewski, który walczył o niepodległość Łotwy. W obradach wersalskich występował M. w charakterze oficjalnego przedstawiciela swego kraju. Kiedy Pulmanis zorganizował w niepodległej Łotwie pierwszy rząd, wtedy w skład jego gabinetu wstąpił M. jako minister spraw zagr. i na tem stanowisku przetrwał z pewną przerwą aż do śmierci.

W ostatnim czasie podróżował Majerowicz dużo po Europie i między innemi stolicami odwiedził też Warszawę. Wizyty jego i konferencje polityczne, szczególnie w Rzymie odbiły się szerszem echem w świecie dyplomatycznym. Podobno usilnie zabiegał o doprowadzenie do porozumienia pomiędzy Polską a Litwą Kowieńską, w celu większego zbliżenia pomiędzy państwami nadbałtyckiemi. — Oprócz tego brał min. Majerowicz w ost. tygodniach czynny udział w przygotowaniach do akcji wyborczej na Łotwie.

Nasz minister spraw zagranicznych Skrzyński natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie swego łotewskiego kolegi, wysłał depeszę kondolencyjna w imieniu Rządu polskiego na ręce łotewskiego prezesa ministrów Zelminsa w Rydze.

Żądania i opinje sfer rolniczych.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.). W tych dniach w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Józefa Raczyńskiego, toczyła się konferencja mająca na celu obmyślenie środków, które powinny być przedsięwzięte w dziedzinie rolnictwa dla poprawy naszej sytuacji ekonomicznej. W naradach tych wzięli udział przedstawiciele związków rolniczych oraz sfer handlowych. — Zebrani uznali za wskazane: 1) obniżenie taryf przewozowych na eksport zboża, ziemniaków, przetworów ziemniaczanych i jaj; 2) zniesienie podatku obrotowego na wszystkie przetwory rolne przy transakcjach wywozowych; 3) zorganizowanie pomocy kredytowej dla przemysłu mięsnego oraz celem poparcia eksportu inwentarza żywego i jaj. Ponadto podnoszona była konieczność wprowadzenia ceł ochronnych dla zboża oraz znaczniejszego podwyższenia cła na tłuszcze zwierzęce i roślinne. Wreszcie wyrażono opinję, że Bank Polski ograniczając kredyty nie powinien traktować rolnictwa gorzej od innych gałęzi wytwórczości.

Polska a pożyczki amerykańskie.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.). Wczoraj otrzymał premjer Grabski telegram z Nowego Jorku od wicedyrektora Banku Polskiego Młynarskiego, który donosi, iż wobez pomyślnego załatwienia spraw, związanych z 50 milj. pożyczką dolarową oraz z dalszemi kredytami opuszcza Amerykę i w końcu przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy,

Porozumienie polsko-litewskie?

Moskwa, 23. 8. (Pat.) „Izwestja" twierdzą, jakoby w Połądze odbył się zjazd litewskiego prezydenta Tulczyńskiego i ministra spraw zagranicznych Czarneckisa z delegatem polskim Babińskim. Na zjeździe doszło do porozumienia w kilku sprawach gospodarczych. Głównie omawiano sprawę spławu drzewa do Kłajpedy ze strony Polski pod warunkiem stosowania podobnych ulg wobec Litwinów w Polsce. Funkcje polskiego konsula ma pełnić przedstawiciel trzeciego państwa, a zastępcą jego ma być Polak.

Wspólna akcja francusko-hiszpańska w Maroku.

Paryż, 23. 8. (PAT). Z Algesiras donoszą, że Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy, że za dwa dni ma się rozpocząć okres poważnych operacji na froncie marokkańskim wspólnie z Francją. Konferencja Primo de Rivery z marszałkiem Petainem miała na celu ratyfikowanie uchwał zapadłych w Madrycie.

Madryt, 22. 8. (AW). Komunikat urzędowy donosi, że powzięto ważne decyzje co do ofenzywy w Maroku. Przypuszczają, że gen. Primo de Rivera w niedzielę udał się do Madrytu, celem naradzenia się z hiszpańskim dyrektorjatem.

Londyn, 22. 8. (AW). W związku z pogłoskami o sprzedaży wielkich majątków w Maroku należących do firmy Manesmann pewnemu konsorcjum amerykańskiemu, zainteresowane koła amerykańskie oświadczają, że o tego rodzaju tranzakcji nic im nie wiadomo. Dodają zatem, że należy wątpić w tego rodzaju wiadomości.

Rozkaz pochwalny do armji polskiej.

Warszawa, 22. 8. PAT. P. Minister Spraw Wojsk. wydał następujący rozkaz pochwalny do armji. G. M. 23138 III.

Żołnierze! Wasza gruntowna, a piękną ideą owiana praca, oraz jej ujawnienie podczas manewrów, zyskały najcenniejszą dla każdego żołnierza Rzeczypospolitej pochwałę, bo uznanie Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Zalety, które wyżej wymieniłem, spostrzegli również i ocenili należycie wybitni i doświadczeni wojskowi przedstawiciele państw obcych.

Nie szczędziło Wam słów uznania całe społeczeństwo, którego patrjotyczna i pełna poświęcenia a stała współpraca z armją nadaje tej ostatniej właściwy i należyty walor.

Dzieląc Waszą radość, iż Wasz wysiłek, dokonywany w trudnych i ciężkich warunkach życiowych, przyczynił się do rozsławienia imienia żołnierza polskiego po całym świecie — jestem przekonany, że nie ustaniecie w dalszej niezłomnej pracy nad ciągłem doskonaleniem naszego systemu obrony.

Armja narodowa, ta niezawodna rękojmia nienaruszalnej suwerenności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz podstawa wielkich celów, sformułowanych w naszej Konstytucji, niech żyje!

Minister spraw wojskowych
(—) **Sikorski, gen.** dywizji.

Miejsce postoju, Toruń, dn. 20 sierpnia 1925.

Wielki Krzyż orderu Lwa Białego dla prezydenta Wojciechowskiego.

Praga, 23. 8. (Pat.) Prezydent Czechosłowacji Massaryk nadał wielki krzyż orderu Lwa Białego p. Prezydentowi Wojciechowskiemu, premierowi Grabskiemu i ministrom Skrzyńskiemu i Janickiemu.

Sytuacja w Chinach.

Bojkot przeciwko Anglji zaostrza się. — Krwawa demonstracja robotników.

Londyn, 23. 8. (Pat.) Bojkot ten zaostrza się niemal z każdą chwilą. Obecnie cały ruch strajkowy skierowany jest wyłącznie przeciwko Anglji. Japończykom udało się uzyskać ustępstwa od rządu chińskiego. W Kantonie oczekuje się poważnych wypadków. Przypuszczają tu, że sowiety wmieszają się do konfliktu.

Londyn, 23. 8. (Pat.) W Szanghaju przyszło wczoraj do ostrego starcia robotników między sobą. Pewna część robotników urządziła przed gmachem związku zawodowego demonstrację przeciw radykalnym przedstawicielom robotników, którym zarzucają, że działają na szkodę interesów robotników. Podczas demonstracji robotnicy radykalni rzucili się na demonstrantów z nożami. Kilku robotników zostało zabitych, a wielu rannych.

Zamach na francuskiego gubernatora.

Fort de France, 22. 8. (PAT). Gubernator Martyniki Richard, w chwili gdy wstępował na pokład okrętu, został ciężko raniony 4 strzałami rewolwerowymi przez syna urzędnika, zabitego podczas wyborów w maju rb. Został on aresztowany i przyznał się do przestępstwa.

Kongres robotników murzyńskich.

Londyn, 23. 8. (Pat.) Dnia 25 października rozpocznie się w Chicago kongres robotników murzyńskich. Na kongresie tym m. i. będą obecni przedstawiciele Indji zachodnich i Afryki południowej. Kongres będzie miał na celu utrzymanie jednolitej polityki z walczącymi riffenami i Chińczykami. Z programu okazuje się, że kongres ma tendencje komunistyczne.

Pod pretekstem szpiegostwa skazanie na śmierć 27 osób

Homel, 23. 6. (PAT). Władze bolszewickie wydały wyrok śmierci na 27 osób, rzekomo za szpiegostwo na rzecz Polski. Oskarżonym podrzucono kompromiującet dokumenty.

Echa manewrów na Pomorzu.

Z okazji manewrów wydał wojewoda pomorski dr. Wachowiak dnia 19 bm. obiad, na który przybyła generalicja, reprezentanci armji zagranicznych i przedstawicieli prasy zagranicznej.

Podczas obiadu tego przemawiali wojewoda pomorski i minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Niżej podajemy treść ich przemówień.

MOWA WOJEWODY Dr. WACHOWIAKA.

„Panie Ministrze, Dostojni i Wysocy Przedstawiciele Państw Zaprzyjaźnionych i Sprzymierzonych. Panowie!

Jako gospodarz ziemi pomorskiej, jestem szczęśliwy, że mogę imieniem całego Pomorza jaknajserdeczniej powitać Panów w murach tego prastarego grodu, którego świetna historja od wieków jest dokumentem wierności dla ojczyzny polskiej.

W tym to grodzie rodził się jeden z największych Polaków wszystkich wieków, Mikołaj Kopernik, ten to gród był kolebką szeregu najwybitniejszych uczonych i myślicieli polskich.

Kiedy Polska po stopięćdziesięcioletniej niewoli moca traktatu wersalskiego odzyskała swą wolność, nigdzie tak serdecznie i rzewnie nie witano orła białego, jak tu na Pomorzu. Kiedy pierwsze wojska polskie w dniu 18 stycznia 1920 wkroczyły na Pomorze, radość ludu nie znała granic.

Sąd o naszej pracy ostatnich lat na Pomorzu pozostawiamy historji. To jednak wiemy, że programem żelaznym, od którego nie odstępujemy na krok jest praca, praca i jeszcze raz praca.

Owoce tej pracy są widoczne w każdym zakątku i może się o nich przekonać każdy, kto objektywnie i bez uprzedzeń, chce poznać wysiłki rządu i narodu polskiego.

Naród nasz, siedząc tu na odwiecznie słowiańskiej i polskiej ziemi, chce pracować i żyć w spokoju. Nie wyciągamy ręki po cudze mienie, a traktaty i umowy międzynarodowe szanujemy. Naród polski nigdy nie splamił historji swej wiarołomstwem, i w doli i niedoli stoi przy swych przyjaciołach, pragnąc tylko sprawiedliwości i pokoju.

Ufni w sprawiedliwość i traktaty nie zboczyliśmy ani na krok z drogi, jaką nam dyktowała godność narodowa, a mogę Panów zapewnić, że i w przyszłości społeczeństwo na Pomorzu zahartowane w walce o swój byt narodowy nigdy nie zboczy z tej drogi, którą sobie wytknęło.

Pomorze przyjmuje dziś obok swych dostojnych gości zagranicznych i krajowych, przedewszystkiem swą armję narodową. Mówię narodową, bo wojsko nasze, to duma każdego Polaka. Armja narodowa, to kość z kości, to krew z krwi społeczeństwa. Armja nasza, to nie wojsko dla podboju, ale wojsko dla obrony ideałów najświętszych, sprawiedliwości, całości i nietykalności granic naszego państwa.

Panowie widzieli dziś tylko część naszej armji, armji umundurowanej. Za nią stoi armja społeczeństwa. Każde serce polskie, każdy próg polski, to forteca narodowa.

Mogę Panów zapewnić, że lud pomorski twardy, pracowity i wytrwały, za nic ma życie bez wolności.

Niech wie cały świat, że my tu nad Wisłą chcemy być awangardą nie tylko cywilizacji, ale wolności Europy, tej Europy, która dla tych samych ideałów potrafiła położyć na ołtarzu ludzkości hekatomby ofiar w czasie wojny światowej.

Mówiąc to, jestem wyrazem miljona Polaków, ziemię pomorską zamieszkujących, jestem wyrazem każdej chaty, każdego domu polskiego.

Witam z głębi serca Pana Ministra, witam wszystkich gości razem i każdego z osobna, witam przedewszystkiem dostojnych gości zagranicznych i reprezentantów narodów poszczególnych.

Jestem dumny z tego, że Panowie przez zaszczycenie nas swą obecnością dajecie zewnętrzny dowód sympatji dla naszego narodu. Przyjmujemy was więc, jak mówi staropolskie przysłowie „czem chata bogata, tem rada". Cześć wam za wasze przybycie, cześć waszym szlachetnym rządom i waszym wielkim narodom.

Uświęconym zaś zwyczajem imieniem Pomorza wzniosę okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita i najwyższy przedstawiciel Jej Majestatu Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

MOWA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH GEN. SIKORSKIEGO.

Panie Wojewdo! Dziękuję Panu w imieniu armji za serdeczne słowa wypowiedziane przed chwilą imieniem prastarej dzielnicy polskiej. Tysiącletnie dzieje tej ziemi to historja potęgi i bohaterstwa, ale zarazem i historja naszych błędów i nieszczęść. Czerpiąc więc otuchę z wielkiej przeszłości Pomorza, nie możemy równocześnie zapoznawać konsekwencji jakie z niej płyną. A te dzieje nam mówią, że niezawsze docenialiśmy należycie wagi dostępu do morza, narażając przez to Państwo na niepowetowane straty. Tembardziej więc dzisiejszy dostęp do morza, przyznany nam traktatami musi być chroniony przez całą potęgę narodu, który posiada poczucie swej siły i swych praw.

Ponadto związek narodu polskiego z morzem utrwalony być musi na zawsze twórczym wysiłkiem, pracą usilną obecnego pokolenia. Pracę tę podjąć można skutecznie tylko w atmosferze pewności, jak również w tej tylko atmosferze można osiągnąć normalne stosunki z sąsiadami, do których zawsze dążyliśmy i dążymy. Żołnierz polski będzie szczęśliwy, jeżeli swym pogotowiem obronnem tę atmosferę stworzy i uchwali z niezłomną wiarą w wielką przyszłość Pomorza i jego trwały pokój i rozkwit wznoszę toast na Jego cześć w ręce Pana Wojewody.

Wznoszę toast na cześć karnego i pracowitego zahartowanego w odwiecznej a zwycięskiej walce o polskość tej ziemi ludu pomorskiego.

Abd-El-Krim
i układ Francusko Hiszpański.

Wybitny znawca spraw wojskowych, generał francuski Fonville, wypowiada w niniejszym artykule pogląd swój na znaczenie układu francusko - hiszpańskiego dla wojny w Maroku.

Zawarcie układu francusko-hiszpańskiego w sprawie Maroka przypadło na czas, w którym sytuacja wojenna nad Uergą obróciła się na naszą korzyść. Jest to dobry znak. Układ ten, to decydujący zwrot w przesileniu. Wolno się dziś spodziewać, że szalona wojna, nam przez Abd-el-Krima wydana, zakończy się w bliskiej przyszłości naszem zwycięstwem.

Jaka szkoda, że czynna współpraca Hiszpanji i Francji nie rozpoczęła się wcześniej! Nigdyby wódz Riffu nie odważył się na tragiczną awanturę, w którą się zuchwale zaplątał, a już conajmniej awantura ta nie byłaby przybrała rozmiarów, do których obecnie doszło. Lecz na cóż przydadzą się żale! Dobrem jest to, co dobrze się kończy. Możemy powinszować sobie porozumienia, które niebawem Abd-el-Krima przywiedzie do opamiętania,

Układ obejmuje stronę polityczną i stronę wojskową. Ograniczając się tu do drugiej, zaznaczę, że trzy jej postanowienia okażą się dla powstańca z Riffu zgubnemi.

Chodzi najpierw o dozór i o powstrzymanie kontrabandy morskiej i lądowej, dostarczającej Abd-el-Krimowi broni. Pod tym względem porozumienie tego faktu jest ogromne, gdyż Abd-el-Krim nigdyby nie był wystąpił do walki, gdyby kontrabanda nie była mu dostarczyła nowoczesnych środków wojennych. Powstrzymać dalszy dowóz broni i amunicji, pozostawić Abd-el-Krima własnym jego środkom, to sposób niezawodny, by zmusić go do zaprzestania walki i odłączyć od niego szczepy, na które zyskał chwilowy wpływ.

Blokada daje się Abd-el-Krimowi mocno we znaki. Lecz jest to środek działający powoli. Trzeba innych, by móc szybko zakończyć wojnę. Układ francusko-hiszpański w tej materji ustala dwa punkty:

Pierwszy to czynne współdziałanie wojsk francuskich i hiszpańskich. Wolno się spodziewać, że Hiszpanja zdobędzie się na poważny wysiłek. Czyżby inaczej Primo de Rivera był oświadczył, że w ciągu dwu miesięcy mniej więcej afera marokańska będzie zlikwidowana?

Opierając się na dotychczasow. informacjach, można przypuszczać, że wojska hiszpańskie działać będą w trzech głównych punktach: na zachodzie w okolicy Tetuan — Lukos, w centrum około zatoki Alhucemas, na wschodzie z Melilla. Operacje te będą miały na celu związać część sił Riffu nad morzem w chwili, gdy nad Uergą rozwinie się ofenzywa francuska. Ofenzywa ta, do której przeznaczono potężne siły i środki, będzie z pewnością mocna i konsekwentna.

Uerge od morza przedziela zaledwie około 100 klm. Znaczy to, że Abd-el-Krim znajdzie się w przesmyku między hiszpańskim i francuskim ogniem. Można dalej przypuszczać, że dwie kolumny hiszpańskie z Melilli i Tetuanu, wyruszywszy z dwóch przeciwległych punktów Riffu, dążyć będą ku sobie, łącząc się skrzydłami z wojskami gen. Naulina. W ten sposób Abd-el- Krima otoczy ogniste koło, ścieśniające się złowrogo z dnia na dzień.

Wreszcie układ przyznaje Francji prawo pościgu i lotu na terytorjum hiszpańskiem, a Hiszpanji na francuskiem, tak, że obie armje mają pełną swobodę ruchów, mogą ścigać wojska Riffu aż do najbardziej odległych ich kryjówek.

Abd-el- Krim jest zgubiony.

Generał Fonville.

POLSKA SZTUKA DEKORACYJNA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Paryż, 23. 8. (Pat.) Odznaczona pierwszą nagrodą i najwyższą wzmianką honorową, na wystawie sztuki dekoracyjnej kapliczka Szczepkowskiego została wykupiona przez Kensidton Muzeum. Prawie wszystkie przedmioty polskiej sztuki dekoracyjnej w Paryżu, zwłaszcza kilimy itd. zostały wykupione. Polska sztuka dekoracyjna święciła prawdziwe triumfy.

TAJNE ARCHIWUM ROSYJSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Wiedeń, 22. 8. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy, że w gmachu admiralicji znaleziono w apartamentach b. ministra marynarki Grigorowicza zamurowane w ścianie tajne archiwum marynarki sztabu generalnego, zawierające liczne dokumenty z 1917 r. Odkryciu temu przypisują duże znaczenie.

Przegląd polityczny.

— **Niemiecki charge d'affaires u Massaryka.** Czeski prezydent Massaryk przyjął na audjencji niemieckiego charge d'affaires, który wręczył prezydentowi pismo prezydenta Hindenburga, w którem ten ostatni komunikuje o objęciu przez siebie stanowiska prezydenta Rzeszy niemieckiej.

— **Długi wojenne w Stanach Zjednoczonych.** Delegacja francuska wyjeżdża do Waszyngtonu 15-go września, celem rokowania w sprawie długów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Rząd wychodzi z założenia, że w skład delegacji muszą wejść przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, oraz poważni rzeczoznawcy spraw finansowych.

Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge podpisał ugodę z Belgią w sprawie spłaty długów wojennych. Sekretarz Ministerstwa skarbu Mellon oświadczył, że na decyzję Stanów Zjednoczonych co do udzielenia Belgji takich warunków, wpłynęło przyrzeczenie, jakie udzielił w swoim czasie Belgji w Wersalu prezydent Wilson.

Kongres drugiej Międzynarodówki.

Paryż, 23. 8. (Pat.) W Marsylji rozpoczął obrady Kongres drugiej międzynarodówki socjalistycznej, w którym bierze udział 70 delegatów, reprezentujących 23 państwa. Kongres otworzył były minister gabinetu Mac Donalda Senderson. Prezesem kongresu został wybrany Brancuz Becker .

Podniesienie opłat za paszporty zagraniczne.

Warszawa, 23. 8. (Pat.) „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że opłata za paszport zagraniczny ma być podniesiona do 500 złotych.

Wypadek samolotowy pod Gdańskiem.

Gdańsk, 22. 8. (AW.) W czwartek popołudniu na drodze wiodącej z Gdańska do Kahlbudy musiał wylądować samolot sportowy, ale uderzył się o drzewo tak silnie, że pilot belgijski Reparlier poniósł śmierć na miejscu. Samolot który leciał z Holandji do Kowna miał lądować w Szczecinie, Wrzeszczu i Królewcu.

Co słychać w Chełmży ?

Burmistrz objął urzędowanie. — Posiedzenie Rady Miejskiej. — Sprawa wyborów — O polskie pismo miejscowe. — Szpiedzy.

Burmistrz p. Kurzetkowski powrócił na swoje dawne stanowisko po dziewięciotygodniowem urlopie i objął dnia 20-go bm. znów urzędowanie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie rady miejskiej, na którem wybrano na zastępcę przewodniczącego rady miejskiej właściciela składu zegarmistrzowskiego, radnego miejskiego p. Michała Nowickiego w miejsce ustępującego z własnej woli b. rektora miejscowej szkoły dziewcząt p. Cymbrowskiego. Pan Nowicki był już przez pierwszy rok po wyborze obecnej rady miejskiej przewodniczącym tejże i ustąpił miejsca na skutek dokonanych wyborów po jednorocznej owocnej pracy radnemu panu Wiśniewskiemu. Obecnie przewodniczącym rady miejskiej jest ks. katecheta Baniecki, który podczas wakacji szkolnych bawi podobno w Rzymie. z tego też powodu spoczywają wszelkie prace rady miejskiej w rękach zastępcy przewodniczącego.

Pozatem wybrano komisję szacunkową do podatku od lokali i placy budowlanych i komisję przedwyborczą, w skład której weszli oprócz zastępcy przewodniczącego rady miejskiej p. Nowickiego następujący radni: pp. Nehring, Szymański, Litkowski i Rochon. Wniosek niemiecki, aby ogłoszenia wszelkie tej komisji były także ogłaszane po niemiecku w miejscowej niemieckiej gazecie, nie znalazł poparcia u większości, pomimo głosowania pana radnego Litkowskiego za niem.

Wybory do rady miejskiej mają się odbyć 4-go października, to też ruch przedwyborczy zaczyna się ożywiać coraz bardziej. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie rozmaitych zrzeszeń, jak samodzielnych kupców, właścicieli domów, rzemieślników itd. Wybrano komisję, w skład której wchodzą pp. Komowski, Perschke, Kowalski i inni. Ponieważ wybory obecne stanowić będą ustanowienie się przedstawicielstwa naszego, gospodarki miejskiej itd. na przeciąg 5 lat, powinien każdy czynny udział wziąć w pracy przedwyborczej o ile mu tylko na to pozwolą stosunki i warunki, aby potem nie enarzekał, że w reprezentacji miejskiej zasiadają nieodpowiedni ludzie.

Zresztą zdaje się być bliskiem realizacji plan wydawania na nowo miejscowej gazety, która swego czasu dla braku poparcia musiała przestać wychodzić. Gazeta ta ma być do nowego życia powołana, przy poparciu wszystkich partji centrowych, zaś nasz proboszcz ks. radca Szydzik gorąco się tą sprawą także zajął. Jest to też już rzeczywiście czas najwyższy, aby takie miasto jak Chełmża z taką bogatą okolicą posiadała własne polskie pismoa tembardziej, że gazeta niemiecka się może utrzymać pomimo znikomej liczby obywateli niemieckich tak w Chełmży jak i w okolicy. Przecież mniejsze miasta u nas a mają po dwie i trzy gazety. Wstyd i hańba dla nas, że nie umieliśmy przez tak długi czas powołać do życia własny organ i że nie umieliśmy utrzymać przy życiu dawniejszy. Toć nic tak nie może oddać myśli, życzenia, bolączki miejscowe, jak własna gazetka, bo ona żyje nietylko z nas, ale żyje też między nami i żyje z nami. Niech więc wszyscy szczerzy demokraci poprą całemi siłami to nowo powstać mające pismo.

Nasze wielkie manewry pomorskie zakończyły się już, krytyczne dni sierpniowe tak tajemniczo przez „hetmana Kulerskiego" przepowiadane minęły szczęśliwie bez najmniejszych wstrząsów, a Chełmża, leżąca bezpośrednio w najbliższem sąsiedztwie terenu manewrowego, literalnie nic nie widział i nic nie słyszała, oŚrócz, że dużo ciekawych szpiegów miało się kręcić w tych czasach i po naszem mieście, to też służba bezpieczeństwa była stosunkowo znacznie wzmocniona.

Monety złote.

W dniu wczorajszym p. dyrektor mennicy państwowej Aleksandrowicz zaprosił przedstawicieli prasy celem zademonstrowania im wzorów monet złotych, opracowanych w rezultacie czterokrotnie ogłaszanego konkursu.

Ostatecznie sąd konkursowy zakwalifikował trzy prace, wszystkie w jednakowym stopniu, przyczem jedną (Madeyskiego) z pośród nadesłanych na trzeci konkurs. Wybrane wzory mają ulec pewnym przeróbkom.

Wymieniona już praca Madeyskiego, główka kobieca w ładnym szlachetnym rysunku ma być umieszczona na 10-cio złotowych monetach złotych.

20-to złotówki będą posiadać wizerunek Bolesława Chrobrego, kopja artystyczna znanego powszechnie wyobrażenia tego króla, z napisem: datą jubileuszową: „1025 — 1925" praca p. Zofji Trzcińskiej - Kamińskiej.

Na 50 i 100 - złotowych monetach figurować będzie Kopernik, w alegoryczym nrysunku, wstrzymujący w obiegu słońce i puszczający w ruch ziemię. Kompozycja ta, Szukalskiego z Paryża, będąca zresztą kopją starego rysunku, uznana została przez artystów zasiadających w sądzie konkursowym jednomyślnie za najlepszą pod względem artystycznym.

Pozostałych prac konkursowych na czwarty konkurs nadesłano 23. Są to prace: Lewandowskiego (Bartosz Głowacki), St. Ostrowskiego (Kłos), J. Biernackiego (Okręt i Światowid), Brajera (Oracz), Wysockiego (Kopernik, Zygmunt Stary, Chłop), Aumilera (Główka), Bylewskiego (Wilka), M. Ostoji-Gajewskiego (Bolesław Chrobry) i Madeyskiego. Są to rzeczy różnej wartości, wiele — pierwszorzędnej wartości artystycznej, nie nadających się jednak na monety. Są również rzeczy mierne i słabe.

Dyr. Aleksandrowicz demonstrował nam urządzenie mennicy, bardzo ciekawe. Wszędzie idealna czystość, wzorowy porządek. G. W.

Elementarz za 1 złoty.

Dowiadujemy się, że Polska Macierz Szkolna, pragnąc dać szkołom dobre a tanie podręczniki, przystąpiła do wydawania książek szkolnych. Na rok bieżący wydano już podstawową książkę dla szkoły powszechnej: elementarz i czytanki dla 1-go oddziału. Znakomity ten podręcznik, przewyższający niewątpliwie pod względem metodycznym i pedagogicznym wszystkie dotychczasowe elementarze, opracowany został przez pp. Jana Korneckiego, inspektora szkolnego, Józefa Stemlera, dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej i Józefa Wierzejskiego, wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego. Elementarz został przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej zatwierdzony do użytku szkół, rozporządzeniem z dnia 6 lutego 1925 r. Nr. 487/K.

Podręcznik ten, wydany na doskonałym papierze, z pięknemi ilustracjami, w twardej kartonowej oprawie kosztuje 1 złoty za egzemplarz. Tak jego wartość metodyczno-pedagogiczna, jak też bardzo niska, w stosunku do innych elementarzy cena, czynią to wydawnictwo Macierzy przystępnem dla szerokich warstw rodziców, którzy posyłają swe dzieci do szkoły. Przy większych zakupach szkoły i instytucje otrzymać mogą znaczne zniżki oraz ulgi w spłatach. W tych sprawach należy porozumieć się z księgarnią Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Warecka 15.

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA GDYNI.

Na skutek decyzji ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych powołany został przy ministerstwie robót publicznych komitet do spraw rozbudowy Gdyni.

Zadaniem komitetu, w którego skład wchodzą delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, kolei żelaznych, robót publicznych, miejscowych władz administracyjnych i Ligi morskiej, będzie traktowanie całokształtu spraw związanych z powstaniem miasta przy budującym się porcie w Gdyni.

Wobec spodziewanego w ciągu najbliższych dziesięciu lat wzrostu ludności Gdyni do 60 000 głów, co wynika z przybliżonych obliczeń na podstawie przewidywanej wysokości przechodzących przez port ładunków, na pierwszy plan wysuwa się sprawa opracowania odpowiedniego planu zabudowy, który, posiadając moc obowiązującą, ująłby rozwój powstającego miasta w racjonalne ramy. Uzyskanie tego planu, ewentualnie drogą konkursu należy do naczelnych zadań komitetu.

Ponadto komitet będzie organem, uzgadniającym różnorodne, wchodzące w grę w związku z omawianą sprawą, interesy poszczególnych resortów państwowych.

Po okresie urlopowym przewidywany jest wyjazd członków komitetu do Gdyni, celem zbadania stosunków na miejscu.

Z różnych stron.

— W Anglji ma być utworzony specjalny korpus policji przeznaczonej do walki z ewentualnymi zamachami komunistów.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Pod włoskiem niebem.

Widzimy więc przedewszystkiem z jakiem poświęceniem się leczą nasi zakonnicy i zakonnice okropne choroby krajów podzwrotnikowych (wspomnę tylko trąd), następnie uczą rzemiosł i robót ręcznych, do których dzikusy muszą mieć duże zdolności, jak świadczą o tem ich wyroby.

Wystawione tablice statystyczne i graficzne wykazują poglądowo rozrost dzieła misyjnego i Kościoła w krajach pogańskich. Widzimy z nich, jak bardzo zwiększa się w nich ilość kleru i kościołów. W winnicy Pańskiej pracują już nie tylko kapłani rasy białej, co raz więcej tubylców otrzymuje święcenia kapłańskie i niektórzy z nich nawet stają się męczennikami (w Chinach w roku 1900). Szczególnie niebezpieczną jest praca misyjna wśród ludożerców Oceanji, których różne narzędzia mordercze, służące do zabijania wziętych do niewoli ludzi są tu wystawione.

Pracą misyjną zajmują się oprócz wszystkich ogólnie znanych zakonów (jezuici, zalezjanie itd.) i cały szereg specjalnych zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich, których wszystkich razem jest przeszło czterdzieści. Opuszczając wystawę misyjną, nie można się oprzeć uczuciu podziwu i uznaniu dla ogromu pracy, dokonanej przez naszych misjonarzy w dziedzinie podniesienia religijnego i kulturalnego dzikich ludów. Zrozumiawszy znaczenie misji, każdy, kto widział owoce ich pracy, powinien w miarę swej możności je popierać i wspomagać, aby choć w ten sposób przyczynić się do wielkiego dzieła. —

Ostatnim etapem pielgrzymki jubileuszowej jest audjencja u Ojca Św. Każdy stara się ją uzyskać nie tylko z ciekawości, aby ujrzeć Osobę Namiestnika Chrystusowego, ale i dla tego, że błogosławieństwo papieskie udzielić może odpustu.

Uzyskanie audjencji publicznej w roku bieżącym jest bardzo łatwe, dostanie ją niezwłocznie każdy, kto ma legitymację pielgrzymią włoską (z Centralnego Komitetu roku świętego) i oprócz tego osoby, które przedstawią jakiekolwiek polecenie. Dzięki uprzejmości naszej ambasady przy Watykanie, która czyni chętnie wszelkie ułatwienia przybywającym z Polski pielgrzymom, dostałem list polecający do „maestro di camera", urzędnika dworu papieskiego, udzielającego zaproszenia na audjencję. List ten oddałem w kancelarji, gdzie zapisano mój adres i tegoż dnia wieczorem otrzymałem bilet na audjencję, mającą się odbyć dnia następnego w południe.

Codzień między 12 a 1 w południe sale watykańskie zapełniają się wiernymi, pragnącymi oddać hołd Głowie Kościoła. Ceremonjał tych audjencji został obecnie zgodnie z demokratycznym duchem czasu znacznie uproszczony. Ojciec św. przechodzi między klęczącymi i każdemu podaje rękę do ucałowania. Każdego dnia, o ile nie ma jakiej większej pielgrzymki, jest w ten sposób przyjmowanych 200—300 osób. Na te audjencje kobiety muszą się zjawiać w czarnej sukni (ma się rozumieć wbrew obecnej modzie zapiętej pod szyję i z długimi rękawami) i z głową przykrytą czarnym koronkowym woalem.

Na długo przed oznaczoną godziną zbierają się ci co mają wyznaczoną audjencję, przed „porta di bronsa" przy której stoją na straży gwardziści szwajcarscy, przybrani w swe malownicze mundury, do których wzory malował Rafael. Punktualnie o pół do dwunastej zaczynają oni wpuszczać publiczność, badając bilety. Szerokiemi schodami wchodzi się na drugie piętro, gdzie żandarm papieski dokonywa powtórnej kontroli i wpuszcza nas na dziedziniec św. Damazego. Stamtąd wchodzimy do właściwych apartamentów, we drzwiach trzecia kontrola i odbierają nam bilety. Najpierw wpuszczają wszystkich do ogromnej sali tronowej. Po chwili zjawiają się urzędnicy dworscy i sprawdzają, czy toalety pań są zgodne z obowiązującymi przepisami. Wreszcie rozmieszczają przybyłych w mniejszych przyległych salach. Nas umieszczono w najpierwszej tuż przy apartamentach prywatnych. Obok znajduje się wartownia, w której mieszczą się pełniący w tym dniu służbę gwardziści. Oprócz tego w każdej sali jest po dwóch oficerów.

Długo wloką się nam chwile oczekiwania. Dopiero krótko po pierwszej dał się słyszeć cichy dzwonek, wojskowi stanęli na baczności, my wszyscy uklękliśmy w sali zapanowała cisza... Wreszcie we drzwiach pokazała się przybrana biało postać Ojca św., za Nim szło dwóch prałatów. Wolnym krokiem przeszedł papież przez salę, podając każdemu rękę do pocałowania. Potem zatrzymał się i donośnym głosem powiedział:

— Sit Nomen Domini benedictum. —

Obecni w sali księża odpowiedzieli na to według rytuału.

— Benedicat vos omnipotens Deus: in nomine Patris et Tibii et Spiritus sancti. Amen — powiedział papież, kreśląc nad nami znak krzyża.

Potem zniknął za drzwiami sąsiedniej sali. Chwila ta nie trwała długo, lecz wspomnienie jej pozostanie na całe życie. —

*

Kończąc tę korspondencję, chciałbym udzielić paru praktycznych wskazówek osobom, które by zamierzały udać się do Wiecznego Miasta. Teraz zbliża się najodpowiedniejsza pora do wyjazdu do Rzymu, w czasie bowiem od września do listopada pobyt tam jest najprzyjemniejszy. Nawet pojedyńczo jadący pielgrzymi mają prawo do uzyskania ulgowego paszportu za 20 zł, od osoby. W tym celu należy się zwrócić do Polskiego Komitetu Pielgrzymiego w Przemyślu (pl. Czackiego 10), który nadeszle pielgrzymie legitymacje. Na ich podstwie starostwo wyda niezwłocznie ulgowy paszport.

Pielgrzymi korzystają ze zniżek na kolejach włoskich, a mianowicie od granicy do Rzymu oraz do całego szeregu miejsc cudownych, jak to do Padwy, Loretto, Pompei itd. — oraz z powrotem; a to przy przejeździe pojedyńczo ulga wynosi 30 proc., więcej jak jedna osoba 40 proc. i więcej jak 400 osób — 50 proc zniżki. W celu uzyskania jej należy przed wyjazdem zwrócić się do Comitato Centrale di Anno Fanto, via della Scroffa 70 w Rzymie. Stamtąd nadeszlą legitymację, upoważniającą do tych zniżek. Dla tego też należy tu wykupować bilet tylko do granicy włoskiej (st. Tarwisio), a stamtąd do Rzymu..

Pobyt w stolicy Włoch obecnie jest drogi (w porównaniu z innemi miejscowościami). Kto chce się urządzić taniej, niech zatrzyma się w hotelu lub pensjonacie przy dworcu głównym, które są tańsze, niż znajdujące się w śródmieściu. Można mieć utrzymanie i mieszkanie od 50 lirów od osoby. Trzeba na dworcu wypytać się o cenę portjera. Rozmówić się można w Rzymie w każdym hotelu po francusku i po niemiecku. Naogół koszta trzytygodniowego pobytu we Włoszech z wliczeniem pielgrzymki do Loretto i Pompei przy podróżowaniu klasa druga, wynoszą około 600 złotych.

KONIEC.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Najaktualniejsze zagadnienie.

DAŻNOŚĆ RZĄDU, ORGANIZ. GOSPODARCZYCH, ORAZ CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA DO POPRAWY KURSU ZŁOTEGO.

Jak to już pisaliśmy w artykule wstępnym Głosu Pomorskiego z dnia 20 sierpnia, pod tyt.: „Ku naprawie polskiej waluty", sytuacja walutowa Polski wymaga natychmiastowej reperacji i polepszenia.

Zarówno rząd — kilkudniowe obrady finansowe w ministerstwie skarbu, jakoteż poszczególne organizacje gospodarcze — obrady Izby Przemysłowo - Handlowej i związków kupieckich w Grudziądzu, Warszawie i w innych punktach Polski, najnowsze postulaty przemysłu wysunięte przez Lewiatan itd., jak wreszcie całe społeczeństwo przez swoje usta, prasę społem debatuje nad obecną ciężką sytuacją walutową, jaka jest następstwem zbyt jaskrawego przerzucenia się polskiego społeczeństwa i rządu z nurt inflacyjnego pesymizmu i strachu do bezkrytycznej pewności odnośnie do trwałości kursu złotego, który zdaniem wielu bez względu na ilość spożywanych nadmiernie towarów luksusowych, oraz bez względu na to czy społeczeństwo **to zwiększone spożycie pokryje zwiększoną wytwórczością**, trwali wzludnem zaślepieniu trwałości kursu polskiego pieniądza.

Świetnie wprawdzie przeprowadzona przez min. skarbu Grabskiego reforma walutowa była właściwie dopiero pierwszym szczeblem do istotnej poprawy — powrotu do waluty złotej. **Tymczasem ogół przyjął ją jako ukoronowanie wszystkiego tego, co można było zrobić dla naprawy pieniądza polskiego wogóle.**

Obecnie powszechnie przekonano się, że tak nie jest. Wobec czego znaczna część społeczeństwa z powrotem pogrążyła się w nurty beznadziejnego pesymizmu.

Ta egzaltacja zarówno w jednym jak i w drugim kierunku, gdy chodzi o realne życie gospodarcze, na które nie można patrzeć przez szkła romantyka idealisty, jest mojem zdaniem zupełnie nie na miejscu. Tylko spokój, ale jednocześnie wysiłek i uwaga wszystkich skierowana w stronę naszej ciężkiej sytuacji gospodarczej, zdoła doprowadzić ku lepszemu.

Ten spokój i brak zdenerwowania, wykazuje nasz premjer Grabski, który na konferencji finansowej w Warszawie (trwa jeszcze nadal), w następujący sposób scharakteryzował obecną sytuację:

Główną przyczyną zachwiania się naszej sytuacji walutowej jest niepomyślne kształtowanie się naszego bilansu płatniczego, spowodowane przedewszystkiem przez ujemny bilans handlowy. Jeżeli użyć za materjał porównawczy pierwsze półrocze r. z. i r. b., okaże się, że w pierwszem półroczu rb. importowaliśmy więcej produktów spożywczych za 220 miljonów złotych, natomiast wywieźliśmy węgla mniej o sumę, wynoszącą około 80 miljonów złotych. Znacznie zwiększony przywóz produktów spożywczych przypisać należy głównie nieurodzajowi, zmniejszenie się wywozu węgla — ogólnemu przesileniu na wszechświatowym rynku węglowym.

Już te dwie pozycje, nie mówiąc o pomniejszych, zrobiły w bilansie handlowym różnicę in minus na sumę około 300 miljonów złotych. W tej sumie mieści się też, oczywiście ubytek walut z aktywów Banku Polskiego.

Niepomyślna ta sytuacja jest jednakże w znacznym stopniu opanowana. Zbędny import zmniejszył się bardzo poważnie, co najbardziej wykazuje i potwierdza zmniejszający się dochód z ceł przywozowych. Nasze pozycje wywozowe stają się coraz pokaźniejsze. Wywóz węgla toruje sobie nowe drogi.

W sprawie notowań kursów obcych walut i dewiz w Warszawie oświadczył się p. premjer za utrzymaniem nadal „sztywnego" systemu notowań w kraju, ponieważ na jesieni niewątpliwie nastąpi opanowanie sytuacji, a więc zmiana systemu notowań na krótki przeciąg czasu jest zbyteczna.

*

Kiedy jeszcze w początkach czerwca (patrz artykuł „Zadowolenie a wzrost wytwórczości" nr. 128 Gł. Pom.) pisaliśmy, że wartość złotego jest poważnie zagrożona oraz, że grozi nam ponowna katastrofa walutowa, o ile społeczeństwo i rząd, które usnęło w trosce o przyszłość złotego, spoczywając na laurach jednorazowego wysiłku — reformy walutowej. — Podniosły się głosu protestu. Jakto? — pytano — wszak złoty, który od dłuższego czasu tak silnie stoi na nogach, może uledz w przyszłości poważniejszemu zachwianiu się w swej wartości. To nie możliwe, mówiono nam przez usta reprezentantów szerokich sfer gospodarczych. To zakrawa na usiłowanie bawienia się w złowróżbne proroctwo.

A jednak, jak to odczuwamy obecnie na własnej skórze, nie było to proroctwo, lecz przemyślane i z pełnią odpowiedzialności wygłoszone zdanie, oparte na ścisłych i pracowicie przeprowadzonych dociekaniach źródłowych. Gdyby prasa już wtedy w okresie silnego kursu złotego podchwyciła ten nasz głos przestrogi. Gdyby już wtedy bito na alarm w rządzie, w sejmie, organizacjach gospodarczych i w prasie, jak to ma miejsce obecnie, kto wie, czy nie zapobiegnięto by w zarodku zniżce kursu złotego.

Winniśmy raz na zawsze skończyć z tą ogłupiającą łataniną płonącego gmachu. Prawdziwy lekarz nie leczy, lecz nie dopuszcza do powstania choroby. Nawet najpomyślniejszym skutkiem uwieńczona choroba pozostawai poza sobą pewne ślady. A przeto dobrze jest, jeżeli kuracja się uda, ale jeszcze lepiej, jeżeli się wogóle nie dopuści do choroby.

Czas już najwyższy, aby stosunki polityczne w Polsce dostatecznie się ustabilizowały, w ślad za tem pójdzie stabilizacja życia gospodarczeo, a wtedy zarówno rząd, jakoteż jakiekolwiek inne kompetentne organizacje będą mogły działać nie z dnia na dzień, lecz z zastosowaniem głęboko i „a la long" **obmyślanych środków zapobiegawczych** (prewencyjnych).

Specjalnie życie gospodarcze kraju wymaga nie chirurga z lancetem w ręku, lecz higienisty zapobiegającego popadnięciu w stan choroby.

Zły ustrój polityczny państwa polskiego sprawia, że na najodpowiedzialniejszych stołkach w Polsce, zwłaszcza dotyczy to sejmu, zasiadają demagodzy, a nie ludzie umiejący ekonomicznie myśleć, **wobec tego ciągle się łata a nigdy się nie zapobiega.**

Z tem trzeba raz na zawsze skończyć Bez reformy konstytucji nowego, tęgiego sejmu życie gospodarcze w Polsce będzie nadal chromać. Nie schlebiaczy tłumu, ale ludzi energji i pracy potrzeba nam na najwyższych stanowiskach. Ludzi, którzyby potrafili przeciwstawić się ludzkiej głupocie, złości, prywatnej i samolubnej dążności.

Dzięki fatalnemu ustrojowi nawy państwowej, dawny energiczny i mężny rząd Grabskiego staje się, wskutek całego szeregu kompromisów z niesłychanemi żądaniami naszych suwerenów państwowych, coraz to bardziej chwiejnym i ustępliwym. Spadek złotego, to jaskrawy dowód tej słabości.

Należy tylko sobie przypomnieć rozprawy budżetowe w sejmie, gdzie poszczególne partje wymuszały na rządzie zwiększenie wydatków państwowych bez wskazania możności pokrycia, fakt niesłychany w każdym kulturalnym kraju.

Dzięki tej, powiedzmy śmiało i otwarcie, niesłyhanie szkodliwej akcji budżet państwa polskiego przekroczył jak dla nas olbrzymią sumę **2 milj. złotych.**

Dobrze jest w tem miejscu przypomnieć opinję angielskiego rzeczoznawcy , który oświadczył, że możemy sobie pozwolić na budżet obracający się dookoła **sumy 700 milj.**

Powszechnie się mówi, że wartość złotego uratujemy korzystnym dla nas bilansem handlowym. Ten ostatni jednak jest w ścisłej zależności od tego czy społeczeństwo czy rząd umie pracować i oszczędzać.

Gdy nam w swem ekspose min. spraw wewn. powie np., że budżet tego resortu absolutnie obciąć się nie da, gdyż urzędnicy i tak pobierają głodowe pensje, to dla nas tego rodzaju oświadczenie wcale nie wystarcza.

Wszak na różnych bankietach, obiadach reprezentacyjnych, kolacyjkach itd. itd. szampan i wino leje się strugami. Czego najlepszym dowodem jest rozporządzenie min. spr. wewn., podane kilka dni temu w naszem piśmie, które poucza, że na żadnych przyjęciach finansowanych przez urzędy państwowe, nie wolno używać drogich trunków zagranicznych, lecz tylko krajowe.

Lecz naszem zdaniem minister winien był wydać rozporządzeni, zakazujące wogóle urządzania jakichkolwiek sutych libacji, których koszt spłynąłby na skarb państwa.

Polski bilans handlowy ulegnie zdecydowanej poprawie o ile każda poszczególna jednostka w Polsce oraz całe państwo przestanie żyć ponad stan. O ile budżety zarówno państwa jakoteż budżety prywatne całego społeczeństwa zostaną wydatnie zmniejszone.

Jerzy Kruszewksi.

Wyniki narady finansowej.

Ograniczenia kredytowe i importowe są konieczne.

Wczorajsze narady gospodarcze pod przewodnictwem premjera Grabskiego ciągnęły się przez trzy posiedzenia. Premjer podkreślił, że między rządem i Bankiem Polskim niema rozdźwięku, ale przeciwnie istnieje dążenie do wzajemnego współdziałania. Rząd już od wiosny zaczął wprowadzać zarządzenia celne, by zmniejszyć przywóz. Zarządzenia te pozwalają przewidywać zmniejszenie się importu na sumę 70 miljonów złotych miesięcznie, co zapewni usunięcie deficytu w najbliższym czasie. Zarządzenia te doprowadzą w przyszłości do pomyślnego opanowania sytuacji. Prezes Banku Polskiego p. Karpiński, zabrawszy głos, oświadczył, że ograniczenia kredytowe tylko w drobnym stopniu dotknęły dłużników Banku. Ograniczenia wynoszą zaledwie kilkanaście procent w stosunku do sumy prolongat wekslowych. Wielka liczba klijenteli w Banku, której zadłużenia nie przekraczają sumy 30 000 złotych, nie została dotknięta ograniczeniami kredytowemi. W dyskusji zabierali głos. dyr. Chrzanowski, pos. Łypacewicz, pos. Wierzbicki, pos. Adamski i wielu innych. Wszyscy prawie stwierdzili, że **ograniczenia importowe są konieczne, i że ograniczenia kredytowe są potrzebne, lecz powinny być stosowane indywidualnie.** Pan Premier przemawiał raz jeszcze, podkreślając, że Polska pod względem wartości swej waluty nie może ustępować swym sąsiadom, że społeczeństwo musi powszechnie dążyć do utrzymania waluty choćby kosztem pewnych ofiar, zresztą nie **tak wielkich.** Następnie sen. Woźnicki domagał się, by **M. S. Wewn.** dokonywało zakupu zboża bezpośrednio od ziemian. **Premjer** Grabski, odpowiadając na wywody prof. **Kostaneckiego i p.** Hipolita Śliwińskiego, oświadczył, że kurs złotego **na giełdzie** pozostanie bez zmian aż do powrotu do **równowagi.**

Sprawy Kupieckie.

— KONFERENCJA W SPRAWIE OSTATNICH ZARZĄDZEŃ KREDYTOWYCH BANKU POLSKIEGO. Jak wiadomo odbyła się na skutek zarządzeń Banku Polskiego o restrykcjach kredytowych konferencja przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej, Związku Towarzystw Kupieckich i Związku pracodawców. W rezultacie tej konfer. zwrócono się do Naczeln. Władz bank. z wnioskiem o jaknajłagodniejsze wykonanie zarządzenia i odłożenie przynajmniej o 2 dekady wejście zarządzenia tego w życie. — Jak wiadomo zarządzenie to zostało interpretowane w ten sposób, że w każdą dekadę miało być potrącone z kredytu dla Banków i Handlu 50 proc., przedstawicielom 25 proc.

Dwa dni później przyszło jednakże wyjaśnienie Naczelnej Dyrekcji, że zarządzenie to zostało w wielu miastach mylnie zrozumiane, gdyż chodzi tu tylko o jednorazową restrykcję w dekadzie od 10 do 11 sierpnia i że dalszego zmniejszania kredytu narazie się nie przewiduje.

To wytłumaczenie Naczelnej Dyrekcji zmienia narazie sytuację, gdyż w rzeczywistości restrykcja ta waha się między 5-10 proc. i aczkolwiek jest przykrą, to jednak nie jest ona katastrofalna.

Powyższe uwiadomienie wpłynie niewątpliwie uspakająco na sfery gospodarcze a przedewszystkiem winno wpłynąć na złagodzenie tych zarządzeń, które ze swej strony banki wobec swych klientów musiały przedsięwziąć. — Wytłumaczenie to zakomunikował p. dyr. Banku Polskiego, Ruciński na zebraniu Wydziału Izby Przemysłowo-Handlowej, które odbyło się w czwartek dnia 20 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa p. T. Marchlewskiego. Zebrani przyjęli powyższe uwiadomienie p. dyr. z ulgą do wiadomości.

KOMUNIKAT

Izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu.

Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu otwiera z dniem 1 października 1925 r. 2-letnie Liceum Handlowe z prawem publiczności.

Liceum prowadzone będzie zgodnie z programem nauki ustalonym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.

Zapisy rozpoczynają się dnia 20 sierpnia br. w godzinach od 9-ej do 1-ej w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3, I piętro.

Do Liceum przyjmuje się młodzież płci obojga z ukończoną 6-tą klasą gimnazjum z całkowicie ukończonem liceum, ukończoną szkołą wydziałową w b. dzielnicy pruskiej, względnie z równoznacznem przygotowaniem naukowem. Opłata szkolna wynosić będzie 25 zł. miesięcznie, wpisowe jednorazowo 5 zł. Dla uczni niezamożnych przewidziane są pewne ulgi.

Przy zapisie należy złożyć:

1) świadectwo urodzenia (metrykę),
2) świadectwo szkolne,
3) opłatę wpisową 5 zł.

Kronika gospodarcza

— ILE ZBOŻA MAMY NA EKSPORT. Dotychczasowe obliczenia zbiorów tegorocznych w oświetleniu preliminarzów siewnych oraz potrzeb konsumcyjnych kraju, dają już możność zorjentowania się dość dokładnego w zapasie zbóż zasadniczych, któremi będziemy rozporządzali na pokrycie naszych zapotrzebowań eksportowych.

Spożycie krajowe obliczone na 29 miljonów ludności wynosi:

dla żyta i pszenicy	5.510.000 tonn
dla jęczmienia	870.000 tonn
dla owsa	2.378.000 tonn

Jesienne i wiosenne zasiewy będą wymagały: (w tonnach)

na obsianie 1.213.300 hekt. pszenicy	218.394
na obsianie 4.917.000 hekt. żytem	885.060
na obsianie 1.231.000 hekt. jęczmieniem	221.580
na obsianie 2.584.000 hekt. owsem	414.240

Tym sposobem po potrąceniu sumy dwóch powyższych zestawień — z ogólnego zbioru — otrzymamy różnicę, którą będziemy mogli swobodnie dysponować w celach eksportowych.

Wyniesie to w tonnach dla:

żyta	6.071.000 .	7.469.600 — 6.613.500=856.100
pszenicy	1.398.600 .	
owsa	2.869.500 — 2.791.600	= 77.900
jęczmienia	377.300 — 1.091.600	=281.700

Co znaczyłoby — że w roku bieżącym Polska może wywieźć 1.214.000 tonn zboża, czyli przeszło 120 tysięcy wagonów.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 23-go sierpnia 1925 r.

Zurych przekaz na Warszawę 84.50, **Londyn przekaz** na Warszawę 28.75, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 17.00, **Paryż** przekaz na Warszawę 360, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 33.00, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 32.00. **Ryga** przekaz na Warszawę 100.00.

— KURS ZŁOTEGO NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH JEST NIŻSZY OD KURSU NA GIEŁDZIE KRAJOWEJ. W dniu wczorajszym tj. w sobotę przedpołudniem nastąpiło pewne wzmocnienie złotego na giełdach zagranicznych. Tak np. Nowy Jork notował złotego 17 ct. co odpowiada parytetowi 5. 88 zł. za jednego dolara. Notowanie zaś na giełdzie wiedeńskiej odpowiadało wczoraj parytetowi 6.10 zł. za jednego dolara (w piątek stosunek ten przedstawiał się: 6.35 zł. za jednego dolara).

Na giełdach krajowych nastąpiło również pewne uspokojenie. W Krakowie np. rozpoczęto obroty po kursie 6.40 za dolara, poczem jednak ustalił się międzybankowy kurs 6.10 do 6.15.

Jak się dowiadujemy ze sfer finansowych, liczą się one z możliwością znacznego spadku dolara w najbliższym tygodniu, a to z następującej przyczyny: Dnia 29 bm. upływa termin oclenia tych wszystkich towarów zagranicznych, kóre importowane zostały jeszcze bez specjalnego pozwolenia przywozowego. Dlatego też należy przypuszczać, że kupiectwo rzuci na targ tezaurowane w ostatnich dniach dolary, aby uzyskać możność zaplacenia cła,

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 25-go sierpnia Ludwika kr.
Wschód słońca 5 0 zachód 7 3
Wschód księżyca 11 18 zachód 9 38

*

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godziny 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godzi 4—5.

*

DYŻURY APTEK NOCNYCH:
Apteka pod Koroną i Apteka pod Gwiazdą od 24 do 28 bm.

*

W SPRAWIE WIZ NIEMIECKICH.

W ostatnim czasie konsulat niemiecki w Toruniu nie w każdym wypadku udziela obywatelom polskim wiz na wyjazd do Niemiec.

Wobec tego nie zaleca się, aby ubiegający się o wizę niemiecką narażali się na wydatki paszportowe oraz na kosztowne podróże do Torunia, zanim zapewnią się co do możności uzyskania wizy niemieckiej.

*

—** **Wczorajsze wyścigi konne.** Obszerniejsze sprawozdanie o wczorajszych wyścigach konnych ze względów technicznych podamy jutro.

—** **Znowu pożary.** W ub. sobotę o godz. 1.30 popoł. zaalarmowano straż pożarną na ulicę Lipową nr. 19, gdzie w sklepie p Kołodziejczaka paliła się beczka zawierająca około 150 litrów oleju. Dzięki zarządzeniu strażaka p. Bendiga, który przybył pierwszy na miejsce — pożar został zlikwidowany już przed przybyciem straży pożarnej, tak, że właściciel nie poniósł ważniejszych strat.

Tegoż samego dnia o godz. 10.30 wieczorem paliła się szopa na letnisku wojskowem za koszarami. Zaalarmowano straż pożarną z ul. Toruńskiej i Radzyńskiej, która jednakże w tym wypadku nie mogła już przeszkodzić spaleniu się doszczętnie szopy.

—** **Nieszczęśliwy wypadek w Nowej Wsi.** W sobotę, dn. 22 bm. mieszkańców cichej wioski wstrząsnął do głębi tragiczny wypadek, którego ofiarą padła młoda dziewczyna. Oto podczas zwózki koniczyny — jedna z pracujących — dzięki własnej nieostrożności spadła z wozu tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu. Wypadek ten powinien ostrzec wszystkich — żądnych żartów, chichotów i wzajemnych popychań się u szczytu naładowanego sianem lub koniczyną wozu — gdyż podobne żarty bardzo często kończą się boleśnie — złamaniem lub zwichnięciem ręki nogi lub dotkliwemi ranami — a nawet i śmiercią, jak tego dowodził powyżej opisany fakt.

—** **Konferencja sprawozdawcza w Związku Towarzystw Kupieckich.** Dziś, w poniedziałek o godz. 8-mej w lokalu Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Wybickiego 31, odbędzie się konferencja sprawozdawcza z posiedzenia Komitetu Gospodarczego w Warszawie w sprawie ostatnich zarządzeń Ministerstwa Skarbu. Referować będą nasi delegaci p. poseł L. Krzywiński i dyr. Kwaśniewski. Członków Towarzystw Kupieckich uprasza się o przybycie na to posiedzenie.

—** **Telegram w Grudziądzu szedł cztery godziny dotarł do adresata.** Otóż fakt powyższy stwierzostanie wręczony adresatowi. Otóż fakt powyższy stwierdza nadawca telegramu, który w dniu wczorajszym oddał w poczcie głównej w Grudziądzu telegram, adresowany do adresata, zam. w Grudziądzu przy ul. Poniatowskiego. Telegram oddany został na poczcie o godz. 11.45 a wręczono adresatowi dopiero po godz. 4-tej popołudniu!!!

—** **Kronika policyjna. I. Komisarjat:** W ciągu doby ubiegłej aresztowano w obrębie I. Komisarjatu 9 osób, z tych 3 dla odbycia kary administracyjnej, 2 za pijaństwo i awantury uliczne, 2 za uprawianie nierządu i 1 za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych. Prócz tego spisano cały szereg protokółów za drobne wykroczenia tj. jazdę rowerem po chodniku (2), za nieprzestrzeganie przepisów samochodowych (3) i za wykroczenia innej natury (2).

II. Komisarjat: Aresztowano 12 pijanych za awantury uliczne oraz spisano kilkanaście protokółów 5 za szybką nadmiernie jazdę samochodami. 5 za przekroczenie przepisów meldunkowych i 3 za inne drobne wykroczenia.

III. Komisarjat. Aresztowano 1 osobę za włóczęgostwo, 1-go zbiegłego z domu poprawczego z Warszawy oraz 1 kobietę za pijaństwo i awantury. Spisano 11 protokółów: 4 za nieoświetlenie automobilów, 4 za jazdę na rowerze po chodniku, 2 za kąpiel w Wiśle w miejscach niedozwolonych i 1 za jazdę wozem bez tablicy.

—** **Kradzieże.** W niedzielę w godzinach popołudniowych niewiadomi dotychczas sprawcy dokonali włamania i kradzieży do biura Inspekcji Budowlanej przy ul. Kościuszki 40/42. Po rozbiciu kasy w gabinecie szefa biura J. Gawrońskiego — złoczyńcy zabrali różne rzeczy, których wartości dotychczas nie określono. Ze względu na toczące sie śledztwo bliższe szczegóły podamy jutro.

Z KIN.

♦ **KINO „ORZEŁ“** dziś na otwarcie sezonu 1925/26 r. wyświetla dwa wielkie szlagiery. 1. **„Zalotny Książe“.** Wspaniałe arcydzieło filmowe w 8-miu aktach, które święciło wielkie triumfy w największych teatrach świetlnych Europy, utrzymując się na ekranie po kilka miesięcy. Clou programów paryskich, berlińskich i Nowego Jorku. W rolach głównych: Natalja Kowanko, Jaque Catalain, Mikołaj Kolin, Claude France. 2. **„Don Quichot“.** Najnowsza komedja w 6-ciu aktach z udziałem największego komika świat. Harald Lloyda. Razem 14 wielkich aktów. Początek przedstawienia o godz. 6,45 i 8.15; od godz. 6.45 wyświetlony będzie **„Zalotny Książe“**, a od godz. 8.15 cały program. W środę o godz. 5-ej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Następny program, z wielkim zainteresowaniem od dłuższego czasu oczekiwany film o wszechświatowej sławy, p. t.: **„Königsmark“.**

♦ **KINO „APOLLO“** wyświetla od dzisiaj poniedziałku do czwartku włącznie wspaniały 9-aktowy dramat p. t.: "TANCERKA HISZPAŃSKA“ z Polą Negri i Antonim Morerno w roli tytułowej. Jako nadprogram doskonała farsa amerykańska „Szeryi **w spódnicy“ w 2 aktach.** Pozatem występy artystów teatru rosyjskiego „Zielonego Kakadu“ z zupełnie nowym programem.

Wkrótce ukaże się na ekranie „WILKI PARYŻA“ z Glorja Swanon w roli głównej.

Z Pomorza

—** **SEKCYN, pow. tucholski. (Groźny pożar.)** W tych dniach wybuchł w młynie parowym p. Feliksa Talaśka pożar. Ogień powstał na 4-tem, najwyższem piętrze, z nieznanej dotąd przyczyny. Pożar wnet przybrał ogromne rozmiary. Młyn spłonął doszczętnie, przyczem szalejący żywioł zniszczył także tartak z całem urządzeniem. Maszyna parowa wytwarzająca siłę dla obu zakładów, została uszkodzona przez pożar. Szkody są ogromne. Na razie nie można nawet ustalić ich wysokości. P. Talaśka poniósł wielkie straty, albowiem był nisko ubezpieczony.

—** **CHAŁUPY, pow. pucki. (Utonięcie.)** Utonął tu 9letni syn przemysłowca z Warszawy. A. Olesiński. Ciało morze wyrzuciło po kilku godzinach w Wielkiej Wsi. — W niedzielę wieczorem utonęła w morzu służąca Cecylja Kębłowska z Bydgoszczy. która służyła w tutejszym pensjonacie. Środki przywrócenia jej życia, stosowane przez dwie godziny zawiodły. Ponieważ zwłoki były w odzieży, więc przypuszczać należy, że Kębłowska popełniła samobójstwo.

—** **TCZEW. (Wiec pracowników państwowych)** w sprawie uposażeń urzędniczych, który odbył się w dniu 20 bm., zagaił p. Patan. Referat o trudnem położeniu materjalnem pracowników państwowych w Tczewie, wygłosił p. Patan. Referent omówił stosunki, panujące w Dyrekcji Kolei w Gdańsku, krytykując uposażenie tych urzędników, którzy pracują w Gdańsku, pobierają wyższe pensje, mieszkają zaś w Polsce. W dyskusji nikt głosu nie zabrał. Przyjęto przeczytaną przez p. Patana rezolucję, protestującą przeciwko obniżeniu mnożnej na wrzesień. Rezolucja ta ma być wręczona p. premjerowi Grabskiemu; w tym celu wybrani zostali p Patan imieniem kolejarzy i p. Bolt imieniem pocztowców którzy wyjechali do Warszawy.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Pielgrzymka księży do Rzymu.)** W pierwszej połowie miesiąca września wyrusza z Poznania pielgrzymka do Rzymu. W pielgrzymce tej wezmą udział wszyscy księża proboszczowie kościołów w Poznaniu.

—* **KOŚCIAN. (Groźny pożar.)** We wsi Jerka pow. kościańskiego w nocy na 17-go bm. o godzinie 4 powstał pożar w zabudowaniach gospodarza Kluczyńskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przybrał zaraz większe rozmiary i w przeciągu 3 godzin, były zajęte 2 stodoły, stajnia i śpichrz, chlew, obora, wozownia i szopa i też doszczętnie się spaliły. Stodoły były napełnione zbożem, a śpichrz już wymłóconem ziarnem. Na bojownicy stała młockarka. Jedynie żywy inwentarz został wyratowany. Wicher sypał skry na sąsiednie gospodarstwo p. Berdychowskiego, które też zostało doszczętnie spalone, a mianowicie dom mieszkalny, 2 chlewy i napełniona stodoła. Pozatem pożar pochłonął jeszcze dom mieszkalny i chlew własności państwowej, a dzierżawiony przez p. Wańkowicza. Jedynie dzięki wytężonej i licznej pomocy z okol bo aż 30 sikawek przybyło na miejsce, zdołano przeszkodzić dalszemu rozprzestrzenianiu się niszczącego żywiołu. Inaczej przy tak silnym wichrze, cała wieś mogła była paść pastwą płomieni.

—* **KATOWICE. (Konferencja związków powstańców.)** Odbyła się tu konferencja trzech wojewódzkich związków powstańczych: pomorskiego i poznańskiego Związku powstańców i wojaków i Zw. powstańców śląskich, celem wybrania wspólnego zarządu generalnego związków powstańczych i wojackich ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczył gen. Dowbór Muśnicki. Po dłuższej dyskusji wybrano zarząd generalny. Jako prezes figuruje podpułkownik rezerwy Maciej Mielżyński z Pomorza, jako wiceprezes p. Karol Grzesik z Katowic. Połączenie się trzech związków ma na celu przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne wśród związków powstańczych oraz skonsolidowanie się destrukcyjnej jednostek.

—* **KRYNICA. (Straszna katastrofa samochodowa.)** Na szosie do Muszyny samochód pana Stanisłtwa Sękowskiego uderzył w barjerę mostu, złamał ją i spadł z wysokości około 8 metrów do rzeki. Z pod szczątków rozbitego auta wydobyto siedmiu jego pasażerów z połamanemi rękami. nogami i żebrami. W stanie ciężkim przewieziono wszystkich do szpitala w Krynicy.

— **KRAKÓW. (Śmierć na dachu pociągu.)** Dnia 17 bm. znaleziono na dachu pociągu pospiesznego ze Lwowa, po przybyciu tegoż na dworzec kolejowy, zwłoki Romualda Dynl, kaprala 2 pułku łączności z Jarosławia, który poniósł śmierć przez uderzenie głową o górne belki jednego z mostów.

—* **LWÓW. (Tragedja jakich mało.)** Są tragedje, które przekraczają najbujniejsze fantazje pisarzy. We Lwowie, znany jest dobrze. chudy. wysoki. nędznie ubrany, kolporter i żona jego sparaliżowana, na wózku sprzedająca gazety. Jest to Miko Małachowski, syn sławnego przed wojną i wielce zasłużonego byłego prezydenta miasta Lwowa, i żona jego, była chórzystka teatru Rozmaitości. Człowiek inteligentny, z maturą gimnazjalną, tuła się dziś po ulicach, ciągnąc wózek ukochanej, lecz sparaliżowanej żony.

Pozorna oszczędność.

Najmodniejszy Kapelusz.

Kapelusze są obecnie pod znakiem aksamitu. Filc zostanie do codziennego użytku, o słomie namet mówić nie wypada, tak bardzo stała się niemodną, a jedynym kapeluszem na codzienne potrzeby, oraz do wieczorowych sukien — jest kapelusz aksamitny.

Forma nie jest zbyt duża, ale nie są to już maleńkie kapelusiki prawie bez rondka. Przeważa kolor błękitny, błękitnoszary we wszystkich odcieniach. Będzie to kolor przyszłego sezonu wraz z pastelowym vieux-rose i srebrem.

Duże perły wychodzą z użycia, wracają znów mniejsze, choć także fałszywe, nosi się w dalszym ciągu dużo biżuterji wszędzie gdzie ją przyczepić można, a obecnie także i na kapeluszach.

Ponieważ nie są modne gładko ociągnięte kapelusze, a aksamit powinien być być lekko marszczony — „bouillone“, — więc przeciąga się przezeń pierścionki. Dla takich kapeluszy, których kokardę podtrzymywać będzie kosztowny pierścionek, sprawa zostawiania ich np. w szatni w teatrze, będzie dość ryzykowna i skomplikowana. Cały szyk tych kapeluszy polega jeszcze i na tem, że sam kapelusik będzie bardzo skromny i tani, a przez spięcie jakiejś niewinnej kokardki małym pierścionkiem z brylancikiem o kilku karatach, koszt jego podnieść się może zupełnie nieobliczalnie.

Jest to więc duża oszczędność, gdyż wystarczy tylko, mieć jakiś jeden ładny pierścionek do którego z łatwością można dobierać kapelusz. Brylant nadaje się najlepiej, bo wtedy nie trzeba się krępować w doborze kolorów aksamitu, co byłoby koniecznem w razie posiadania szafiru, lub szmaragdu, należy więc mieć jeden ładny pierścionek z brylantem, zamiast niezbędnych do każdego kapelusza kilku z innymi drogocennymi kamieniami. Oszczędność przedewszystkiem!...

Wiadomości z Torunia.

— **Upominek od p. Prezydenta Rzeczypospolitej.** Z okazji złotych godów małżeńskich otrzymali jubilaci Zalewscy z Rożnowa z życzeniami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej sto złotych.

— **Ze sądu.** W ostatnich dniach Izba Karna Sądu Okręgowego rozpatrywała sprawę o kradzież wspólną, dokonaną na szkodę firm Łęgnowski w Kowalewie i Müller we Wąbrzeźnie przez niejakiego Kabusa Alojzego, Możdżyńskiego i towarzyszy.

Po przeprowadzonej rozprawie, podczas której Kabuz nie przyznał się do popełnienia kradzieży na szkodę Mullera z Wąbrzeźna, sąd uznał oskarżonego winnym kradzieży i skazał go na 1 rok więzienia. Pomocnika w kradzieży wódek na szkodę firmy Łęgnowski, Możdżyńskiego sąd skazał na 1 miesiąc więzienia. Innych oskarżonych, którym akt oskarżenia zarzucał paserstwo, sąd uniewinnił.

W tym samym dniu rozpatrywano także sprawę karciarzy zawodowych Drzewieckiego i Ciesielskiego Edmunda. Jak wynika z rozprawy, obaj w Chełmnie przy okazji naciągnęli kilku tamt. obywateli na dość poważne sumy. Na podstawie uznanej winy oskarżonych sąd orzekł dla obu po 2 miesiące więzienia.

Ciekawą była rozprawa niejakiego Lachmana, żydka „ode Lwowa“, który jako urzędnik Tow. ubezpieczeń Silesja zajechawszy do Chełmży pod najrozmaitszemi pozorami naciągał w knajpach i hotelach gości na gotówkę. Pozatem obraził w pijanym stanie urzędnika zawiadowcę stacji, za co sąd skazał go na 25 złotych grzywny.

Ostatnia sprawa, którą rozpatrywano w tym samym dniu, skończyła się na tem, że skazano niejakiego Józefa Posona za kradzież zegarka i rewolweru na 8 miesięcy więzienia i pozbawienia praw obywatelskich przez przeciąg lat 5-ciu.

— **Wandalizm.** W ostatnich dniach niewykryci dotąd sprawcy powyrywali cenne kwiaty z jednego klombu w Porku Miejskim. Poleca się publiczności, by we własnym interesie baczyła na szkodników i o każdym zauważonym fakcie doniosła do policji. Sprawców powyższego czynu, choć narazie niewykrytch, napewno nie minie zasłużona kara

— **Z niedzieli.** Mimo lekkiego wietrzyku pogoda od samego rano do późnego wieczoru dopisała w zupełności. Temperatura dochodziła do 30 stopni. To też wczorajszą niedzielę zaliczać można do najpiękniejszych całego sezonu. **Łazienki** mimo słonych cen cieszyły się jaką taką frekwencją. Bardzo wielu sportowców oddało się **wioślarstwu**, gdyż stan wody niski, a więc prąd nie bardzo silny. **Park Miejski, Zieleniec i Barbarki** — wszystkie zdążyłem odwiedzić motocyklem — przepełnione były spacerowiczami. **Ogród Nowości** jak zwykle, pełen był po brzegi, a nawet ogródek **Astorji** tym razem zapełnił się. Gospodarze zawdzięczają tę okoliczność rosnącemu do nich zaufaniu w miarę jak ciągle więcej gości się przekonywuje, że zakład ten przy dobrych chęciach i intensywnej pracy utrzymać można na stopie pierwszorzędnej. W kawiarniach śródmieścia jak zwykle tylko w południe i późnym wieczorem ruch się zwiększył. W **Artusie** odbyło sie w południe zebranie Hallerczyków, pozatem zapanował spokój w tym niedawno jeszcze tak gwarnym przybytku. Na **Kortach tennisowych** przy ulicy Mickiewicza odbył się turniej tennisowy między drużynami reprezentacyjnemi koła sportowego z Bydgoszczy i T. K. S-u z Torunia. Wynik podam w Sportowcu.

— **Na boisku sportowem** przy Chełmińskiej szosie odbył się od dłuższego czasu już zapowiedziany wielki turniej szachowy z żywemi figurami, zorganizowany przez artystów Heleńskiego, Jóżwickiego, Dąbrowskiego i innych.

Tak rozprószyła się ludność toruńska po wszystkich miejscach rozrywkowych, a ponieważ tych jest bardzo wielu, nie wszędzie było ludzi „pełno“.

Na boisku przygrywała orkiestra Policji Państwowej, w Nowościach ork. 63 p. p. — Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste zakończenie sezonu teatralnego z równoczesnem wystawieniem „Antychrysta“ Roztworowskiego.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

KINO-TEATR „Apollo“

przy ulicy Groblowej — najwytworniejszy i najbogatszy kino-teatr w Grudziądzu.

DZIŚ i dni następne wyświetla:

I. **Tancerka Hiszpańska**

wspaniały dramat w 9 akt. z królową ekranów POLĄ NEGRI w roli tytuł. i z ANTONIM MORENO.

Rzecz dzieje się w Hiszpanji, kraju gwałtownych namiętności żywiołowych uczuć i grubych przesądów.

II. **Szeryf w spódnicy**

Doskonała farsa amerykańska w dwuch aktach.

III. **Variete** Występ artystów rosyjskiego teatru „ZIELONEGO KAKADU“ z zupełnie nowym i urozmaiconym programem.

Początek seansów o godzinie 6·15 i 8·15 wieczor.

Uwaga: Wkrótce Wilki Paryża z Glorią Svanson w roli głównej. 3901

Części do pługów

parowych i motorowych

wszelkich systemów

Części do maszyn

i narzędzi rolniczych

wszelkiego rodzaju

Reperacje maszyn i narzędzi rolniczych

we własnej fabryce lub na miejscu dostarcza wzgl. wykonuje **na dogodnych warunkach tylko najkorzystniej**

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka Maszyn

Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30

Telef. 6950—6117 (3403

Adr. telegr. Centropług—Poznań.

Liny stalowe - lemiesze - okładnie - śruby

!! Wynajm. pługów parowych na órkę !!

Dr. Górski

specjalista chorób wewnętrznych i płucnych

powrócił

i przyjmuje od 11—12 i od 4—6

Tel. 383 (3753

Wróciłem z podróży

i przyjmuję od 8—9, 12—1 i 3—5

Dr. MAJ

lek. prakt.

Lipowa 1. Tel. 256

3795

ZĘBY Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON** i plomby od 2,— zł począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu. **na odpłatę**

UCZNIOWIE szkolni otrzymają wyśmienitą pensję i wzorowy nadzór przy pracach szkolnych. Słowackiego 4, I pr.

Licytacja.

Dnia 28 bm., o godz. 13. odbędzie się publiczny przetarg jednego nieoddebranego wagonu

węgla 30 tonn.

Towar nabyć może najwięcejdający za natychmiastową zapłatą w gotówce. 3809

Ekspedycja towarowa — Grudziądz.

Stancja dla uczenic (PENSJONAT)

tuż przy gimnazjum żeńskiem i szkole wydziałowej w środku miasta. Bardzo staranna i troskliwa opieka pod względem ogólnowychowawczym i rodzinnym zapewniona. Przyjętych może być 10 uczenic. Wiadomość w admin. Głosu Pom. pod nr. 3785

Kasa Chorych miasta Poznania

rozpisuje niniejszem konkurs na wakującą posadę

drugiego dyrektora kasy

na następujących warunkach:

1. Wyższe wykształcenie albo wybitna fachowa wiedza, zdobyta długoletnią pracą na kierowniczych stanowiskach w Kasach Chorych.
2. Znajomość ustawodawstwa Ubezpieczeniowego.
3. Znajomość prawa cywilnego i karnego, obowiązującego w Województwie Poznańskiem.
4. Do oferty należy dołączyć świadectwo moralności i obywatelstwa Państwa Polskiego.
5. Oferty należy oznaczyć remarką „Do konkursu“.

Posada jest zaraz do objęcia. Uposażenie grupa VI pragmatyki Urzędników Państwowych.

Oferty nadsyłać należy do dnia 1. 9. 25 z uwierzytelnionymi odpisami świadectw do Zarządu Kasy Chorych miasta Poznania na ręce przewodnicz. Zarządu.

Zarząd Kasy Chorych miasta Poznania

W. Adamek, przewodniczący 3798

Motocykl „Wanderer“ 4 P. S., w dobrym stanie tanio do **sprzedania.**

Długa 19/20, od godz 7—8 popoł.

Dyplomowana mistrzyni przyjmuje

UCZENICE

do nauki kroju i szycia na kurs domowy i mistrzowski

Lipińska, ulica Nadgórna nr. 23, II piętro

Lokal składowy

w nadzwyczaj korzystnem położeniu, tuż przy Placu 23 Stycznia, natychmiast do

wydzierżawienia.

Informacje przez Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Grudziądzu, ul. Toruńska 4 3805

„Dikas“ Sp. Akc.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-30 415-16

Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi

Wewnętrzne urządzenia 2691A

Drewniane domy mieszkalne—pat. syst.

Poszukuję WSPÓLNIKA

czynnego, lub cichego z kapitałem 30 do 50.000 zł, celem przejęcia wielkiej dobrze zaprowadzonej hurtowni w większem mieście Pomorza. Wielki zysk zapewniony.

Mieszkanie 5 pokoj. zaraz wolne. Oferty upr. pod „**Wspólność**“ do **PAR, Bydgoszcz,** Dworcowa 72. 3801

MŁOCARNIE 3522A

lokomobile, motory, elewatory

dostarczamy **ze składnicy** natychmiast.

Dogodne warunki spłaty — pełna gwarancja

Monterzy — naprawy — części zapasowe

Hodam & Ressler, fabr. maszyn

Gdańsk, Hopfeng. 81-82. Grudziądz, przy dworcu

3807 A



CZAJNIK

czarny

herbata dla Panów

mocna, odpowiadająca smakowi angielskiemu. Szczególnie nadaje się do spożywania z mlekiem lub śmietanką przy śniadaniu.

Pierwszorzędny

Kwartet salonowy

wolny od 15. 9. lub 1. 10. br. Zgłoszenia pod „Kwartet“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Bielowskiego nr. 6. I piętro, (3733

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla 3524

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne

2406A

Fabryka Tektury Dachowej

W. Kutowski i Ska, Grudziądz. Ogrodowa 23. - Tel. 428

KINO ORZEŁ

Początek o g. 6·45 i 8·15



Dziś na otwarcie sezonu 1925/26 r.

I. **Zalotny Książę**

Wspaniałe arcydzieło filmowe w **8** miu akt., które święciło wielkie triumfy w największych teatrach świetlnych **Europy,** utrzymując się na ekranie przez dłuższy czas.

W rolach głównych: **Natalja Kowanko, Mikołaj Kalin, Jaques Catelain, Claude France.**

Dwa wielkie szlagiery:

II. **„DON KISZOT“**

Najnowsza komedja w **6**-ciu akt. z udziałem największego komika świata **Harold Lloyda.** Razem **14** aktów.

Ponadto na scenie wystąpi znany artysta Petersburgskiej opery p. **Bulak.**

W środę o g. 5 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Następny program: „**Königsmark**“

3806

Baczność!!!

12. Polska Państwowa Loterja Klasowa!

Ciągnienie I. kl. 14-go i 15-go października br.

Główna wygrana w 5-tej kl. ewetl. z premją

400.000,00 złotych.

1 premja	po 250.000,— zł.	3	po 25 000,— zł.
2 „	po 150.000,— „	1	„ 20.000,— „
2 „	po 100.000,— „	8	„ 15 000,— „
2 „	po 50 000,— „	11	„ 10 000,— „
1 „	po 40.000,— „	20	„ 5.000,— „
2 „	po 30.000,— „	30	„ 3.000,— „
itd.	itd.	itd.	

Pozatem jest niezliczona moc większych i mniejszych wygranych. Na 65.000 losów pada w pięciu klasach 32500 wygranych.

Więc co drugi los wygrywa!

Grający nie ponosi prawie żadnego ryzyka. Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo. dobrobyt i szczęście. Każdy gracz otrzyma po ciągnieniach 1, 2. 3, 4. i 5 kl. urzędową tabelkę nadesłaną. Loterja Państwowa zawiera jeszcze dotąd niewidziane szanse wygrywania. Za wygrane będzie natychmiast po ciągnieniu pod gwarancją Państwa Polskiego wypłacona olbrzymia suma razem:

9.824.000,00 złotych.

Ciągnienia odbywają się publicznie pod ścisłym dozorem w Warszawie. Uprasza się ogłoszenie to wyciąć i przechować i takowe znajomym, przyjaciołom pp. pokazać i na szczęście fortuny zwrócić uwagę. Nie zaniedbujcie przeto świetnej okazji możliwości wybudowania fundamentu swego szczęścia.

Szukasz szczęścia? Zgłoś się natychmiast!

Cena losów do każdej klasy:

1/1 40,—. 1/2 20,—, 1/4 10,— złotych.

Kolektura Loterji Państwowej

Starogard, Pomorze. 3699

HURTOWNIA KOLONJALNA

w jednem z największych miast Pomorza, z domostwem. obszernymi magazynami. towarem, kompletnem urządzeniem, zaraz lub później do sprzedania lub wynajęcia. Do przejęcia urządzenia i towaru potrzebne ca. **50.000 zł.** Warunki spłaty dogodne.

Oferty uprasza się pod „**Hurtkol**“ do „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (3804

Stemple-Druki gust. spiesznie **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 1 Księgarnia Materiały piśmienne



PROSZEK KNAKS

jest najnowszym środkiem do radykalnego wytępienia **karaluchów** i innego robactwa w kuchniach i mieszkaniach.

Do nabycia w każdej drogerji oraz w aptece.

FABRYKANT: 364

CHEM. TECHN. LABORATORJUM „**UNIVERSUM**“

Poznań. Fr. Ratajczaka 38

Szanown. Klienteli

Grudziądza i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że moje przedsiębiorstwo (3..3

damsko - krawieckie

z ulicy Nadgórnej 52/3 znajduje się obecnie przy ul. **Brackiej 7, II p lewo.**

Jamrożówna

mistrz. krawiecka

Sprzedaże

Sprzedam korzystnie za gotówkę lub też na odpłatę mą dobrze utrzymaną **SYPIALNIĘ** dębowo malow. Wiad.: Hala mebli, Mickiewicza nr. 26. od g. 8-13 i 15-17

DOM

3803

3 ptr., wśród miasta, na Pomorzu, wielkim ogrodem i fabryką natychm. lub później do sprzedania. Oferty pod „Dom 3 p.“ do „PAR“, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Motocykl

dobrze utrzymany tanio na sprzedaż (3537

Chełmińska 40, 1 p.

Dom z obszernymi magazynami, w śródmieściu, nadający się na hurtownię lub fabrykę, z wolnem mieszkaniem, zaraz na korzystnych warunkach do sprzed. Oferty pod M. O. D. do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72

Kupna

Kupię DOM

z zajazdem

GRUDZIĄDZ

skrzynka poczt. 10.

Posady

Leśniczy młody z egzaminem państwowym i kilkoletnią praktyką w dużych lasach, obznajmiony z gospodarstwem rybnem i tartacznictwem

zmieni posadę.

Zgłosz. listowne do Głosu Pomorskiego pod nr. **3746**

Poszukuję natychmiast

ucznia

mającego chęć wyuczenia się rzeźnictwa Dawid Donatz, mistrz rzeźnicki, Forteczna 15

Czeladnik stolarski

może się zaraz zgłosić Mickiewicza 19 (3526

Parobka

z zaciężnikiem poszukuje natychmiast Helena Kopper, Mątawy, powiat Swiecie. (3531

Mężatka poszukuje posady

na majątek lub w mieście jako **MAMKA**. Wiadomość w Głosie Pomorskim pod **nr. 3541p.**

Potrzebna

dziewczyna

do sprzątania Plac 23 Stycznia 30, 1 p. lewo (3533

Mieszkania

Pokój umebl.

dla 2 osób od 1. IX. do wynajęcia ulica Kościuszki nr. 40/42, I ptr. pr.

Gustownie umebl. pokój

z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia 3534

Mickiewicza 4, III lewo

2 eleg. umebl. pokoje

od 1 września do wynajęcia ulica Kosciuszki nr. 12, I prawo (3536

Sklep ładny z mieszkaniem zaraz do wynajęcia w centrum. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 3808

Przyjmuje się młodzież szkolną **na stancję.** Dobre odżywienie i wzorowa opieka. Wiad. w składzie towarów krótkich Lipowa 45 (3527

Przyjmuje (3529

dzieci szkolne na stancję

Majewska, ul. Koszarowa 19 parter prawo,

Przyjmuję młodzież szkolną na stancję z pomocą naukową. (3461

ul. Lipowa 13. II p. prawo.

Dzierżawy

8 morgowe

gospodarstwo

do wydzierżawienia.

Żniwa oraz inwentarz sprzedaje się. Zgł. do Głosu Pom. nr. 3522p.

Zguby

Zgubiono książeczkę wojsk. na nazw. Faust **Borowik**, Pańska 5/6

Zgubiono

w Jabłonowie na jarmarku świadectwo przemysłowe IV. kategorji na nazw. **Robert Borkowski.** Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Grudziądz, Biskupia 20

W dniu 19. VIII. br. **zgubiono** kolejowy wykaz osobisty, na nazwisko Florian Wilke z Inowrocławia. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takowy Karski, ulica Młyńska nr. 17a

Różne

Pensjonat dla panienek

w Grudziądzu. Młyńska 11

Troskliwa opieka. Dobre odżywianie. Fortepian. Konwersacja francuska.

Irena Kamieńska

Majątek

prywatny, około **130** m. pszenno-buraczanej ziemi, dobry żywy i martwy inwentarz, dom 4 pokoj. masyw. pod dachówką sprzedadzą przy 7—9000 zł wpłaty lub **wydzierżawią** takowy (3800

Dejewski i Jaeger

Grudziądz,

Plac 23 Stycznia 16, I.

Rutynowana **nauczycielka** przyjmuje dzieci w wieku przedszkoln. wykłada przedm. objęte programem gimnazjaln. Kościuszki 5, III p. lew.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim